



Usuwanie kwasu z naszego charakteru

Pamiętka

„Przez siedem dni spożywać będziecie chleb niekwaszony. Już w pierwszym dniu usuniecie wszelki kwas z domów waszych, bo kto by jadł kwaszone potrawy od dnia pierwszego do siódmego, wyłączony będzie z Izraela” — 2 Mojż. 12:15 (BT).

Podczas święta Paschy Bóg nakazał Izraelitom spożywać praśny chleb przez siedem dni oraz usunąć kwas ze swoich domów. Dlaczego było to konieczne? W Piśmie Świętym kwas symbolizuje grzech, a jego usunięcie oznacza oczyszczenie z grzechu. Przyjrzymy się, dlaczego przed Paschą należało usunąć kwas, jakie jego rodzaje wymienia Nowy Testament oraz dlaczego powinniśmy usuwać „kwas” z naszego charakteru. Zwrócimy również uwagę na potrzebę pobożnego postępowania – w relacjach z innymi, w czasie prób oraz w procesie kształtowania charakteru.

W 2 Mojż. 12:14-15 podano zasady obchodzenia Paschy jako pamiętki oraz rodzaj chleba, który Izraelici mieli spożywać: „dzień ten będzie wam dniem pamiętnym i będziecie go obchodzili jako święto Pana; będziecie go obchodzili przez wszystkie pokolenia jako ustanowienie wieczne. Przez siedem dni jeść będziecie praśniki. Już pierwszego dnia usuniecie kwas z domów waszych, bo każdy, kto od pierwszego do siódmego dnia jeść będzie to, co kwaszone, usunięty będzie z Izraela”.

Następnie w 5 Mojż. 16:3 czytamy, dlaczego Izraelici mieli spożywać praśny chleb wraz z ofiarą paschalną. „Nie będziesz przy niej jadł zakwaszonego ciasta przez siedem dni. Będziesz jadł przy niej praśniki – chleb nędzy, gdyż w pośpiechu wyszedłeś z ziemi egipskiej – abyś pamiętał dzień twego wyjścia z ziemi egipskiej przez wszystkie dni twego życia”. Uciekając z Egiptu, Izraelici nie mieli czasu, by ciasto wyrosło, ponieważ uciekali w pośpiechu. Spożyli posiłek paschalny w pośpiechu, aby być gotowymi do opuszczenia Egiptu. W późniejszych latach, upamiętniając tę ucieczkę, Izraelici mieli usuwać wszelki kwas ze swoich domów i spożywać praśny chleb na pamiątkę opuszczenia Egiptu i cierpień, jakie tam znosili.

Skoro kwas symbolizuje grzech, jego usunięcie wskazuje na potrzebę oczyszczenia naszego życia z grzechu. Nowy Testament wspomina o kilku rodzajach kwasu. Jezus odnosi się do kwasu faryzeuszy w Łuk. 12:1, kwa-

su saduceuszy w Mat. 16:11-12 oraz kwasu Heroda w Mar. 8:15. W 1 Kor. 5 św. Paweł podkreśla, że nawet niewielka ilość kwasu może zakwasić całe ciasto, dlatego należy usunąć stary kwas. Odnosi się również do kwasu złośliwości i niegodziwości. Przyjrzymy się rodzajom kwasu, o których mówią Pan Jezus i apostoł Paweł.

Kwas faryzeuszy

W Ewangelii Łukasza 12:1-3 Jezus powiedział: „Strzeżcie się kwasu faryzeuszy, to jest obłudy. Bo nie ma nic ukrytego, co by nie wyszło na jaw, ani tajnego, co by nie stało się wiadome. Dlatego, co mówicie w ciemności, będzie słyszane w świetle dziennym, a co w komorach na ucho szeptałście, będzie roznoszone na dachach”. Jezus wskazał, że „kwasem” faryzeuszy była obłuda. Greckie słowo tłumaczone jako „obłudnik” pierwotnie oznaczało osobę udzielającą odpowiedzi, a z czasem zaczęto je kojarzyć z odgrywaniem ról, na przykład w teatrze. Obłudnik nigdy nie jest autentyczny – nieustannie odgrywa jakąś rolę. Istotą obłudy jest nieszczerłość i pozorowanie dobroci. Obecnie obłudnikiem nazywamy osobę, która mówi jedno, a postępuje zupełnie inaczej. Faryzeusze uważali się za szczególnie sprawiedliwych, ponieważ publicznie głosili swoją sprawiedliwość, modląc się otwarcie przed ludźmi i dbając o to, by wszyscy widzieli, jak składają datki na świątynię.

Jako chrześcijanie powinniśmy uważać, aby nie szczyścić się tym, co uczyniliśmy w służbie Pana, lecz zdawać sobie sprawę, że Bóg oczekuje od nas takiego postępowania. Fragment Łuk. 12:2-3 mówi o sprawach, które są omawiane w tajemnicy i pozornie ukryte, a które w końcu zostają wszystkim ujawnione. Jezus ujawnił to, co faryzeusze próbowali ukryć, i nazwał ich po imieniu. Te fragmenty Pisma Świętego są nadal aktualne. Coraz trudniej zachować cokolwiek w tajemnicy, ponieważ dochodzi do włamań na konta e-mail, a prywatnie przekazywane informacje są publikowane w Internecie i mediach. Często dochodzi do wycieków informacji z tajnych spotkań, które szybko stają się publiczne, ujawniając nadużycia osób u władzy.

Kwas saduceuszy

Jezus powiedział swoim uczniom: „Strzeżcie się kwasu faryzeuszy i saduceuszy. Wtedy zrozumieli, że nie mówił, aby się wystrzegali kwasu chlebowego, lecz nauki faryzeuszy i saduceuszy” (Mat. 16:11-12). Jezus powiedział im, że potrafią trafnie odczytywać znaki na niebie, przewidując, czy zapowiada się pogoda, czy burza, lecz nie potrafili rozpoznawać „znamion czasów”

(Mat. 16:3). Saduceusze nie wierzyli w zmartwychwstanie i odrzucali także inne obietnice Boga. Sprawowali władzę nad świątynią, odrzucali proroctwa Starego Testamentu i z czasem stali się ugrupowaniem bardziej formalistycznym i świeckim.

Po powstaniu Machabeuszy saduceusze zyskali większą rolę polityczną, podczas gdy faryzeusze zachowali – lub przynajmniej tak twierdzili – swoją religijno-prawną rolę w kwestiach związanych z Zakonem. Saduceusze współpracowali z Rzymianami, obierając strategię kompromisu. Jako chrześcijanie musimy być ostrożni, aby nie iść na kompromis w sprawach fundamentalnych, a jedynie w kwestiach preferencji. Zasadami są nauki jednoznacznie potwierdzone w Piśmie Świętym, takie jak okup za wszystkich, brak wiecznych mąk oraz nieuznawanie doktryny Trójcy. Do zasad należą również wskazówki dotyczące naszego chrześcijańskiego życia, które apostoł Paweł szczegółowo opisał i które zostaną omówione później. Przykłady preferencji obejmują interpretację proroctw, chronologię oraz szczegóły działania Tysiącletniego Królestwa Chrystusa.

Kwas Heroda

W Ewangelii Marka 8:15 Pan Jezus powiedział swoim uczniom: „Baczcie i wystrzegajcie się kwasu faryzeuszów i kwasu Heroda”. W niektórych starożytnych źródłach zamiast Heroda pojawia się termin Herodian, co można interpretować jako ostrzeżenie przed aktywizmem politycznym – kwasem władzy świeckiej, a nie tym religijnym, o którym mowa wcześniej. Istnieje wiele kwestii moralnych, przeciwko którym możemy angażować się politycznie, takich jak prawa osób homoseksualnych, aborcja, usuwanie symboli chrześcijańskich z przestrzeni publicznych czy ograniczenie modlitwy w miejscach publicznych. Musimy jednak oprzeć się pokusie angażowania się w te działania, aby nie odciągnęły nas od ważniejszych spraw duchowych, takich jak upodabnianie się do charakteru Chrystusa, wspieranie braci w naszym zborze i innych zborach oraz świadczanie o Królestwie Bożym. Innym aspektem „kwasu” Heroda może być jego niemoralność, związana z rozwodem z żoną i poślubieniem żony swojego przyrodniego brata, Herodiady. Jako chrześcijanie musimy przestrzegać zasad moralnych określonych w Piśmie Świętym i odrzucać niemoralne praktyki innych.

Pan Jezus wymienia także faryzeuszy, gdy mówi o kwasie saduceuszy i Heroda. Dlaczego tak się stało? Faryzeusze lepiej znali prawo i proroków, co sprawiało, że ponosili większą odpowiedzialność za odrzucenie Jezusa i Jego nauk. Nieustannie dążyli do zdyskredytowania Jezusa, domagając się od Niego znaków, mimo że byli dobrze zaznajomieni z prawem i prorokami. Saduceusze i herodianie mieli bardziej świecko-polityczny charakter, dlatego ponosili mniejszą odpowiedzialność.

Konieczność pozbycia się kwasu

W 1 Liście do Koryntian 5:6-8 św. Paweł zwraca uwagę, że nawet mała ilość kwasu potrafi zakwaszyć całe ciasto, podkreślając, że powinniśmy usunąć stary kwas. Rozróżnia stary kwas od kwasu złości i przewrotności. W wersecie 11 ostrzega nas przed utrzymywaniem kontaktów z bratem, który dopuszcza się niemoralności, chciwości, bałwochwalstwa, oszczerstw, znieważania, pijaństwa lub oszustwa. W Liście do Kolosan 3:5 dodaje również nieczystość, namiętność, pożydlwość, złe pragnienia oraz chciwość do listy rzeczy, którym powinniśmy się sprzeciwiać. Problemy te były aktualne w kościele w Koryncie, a apostoł Paweł ostrzegał, że tolerowanie grzechu prowadzi do większych przewinień, które mogą ostatecznie zniszczyć kościół. Wymieniając te grzechy, apostoł Paweł ostrzega chrześcijan wszystkich czasów, aby opierali się grzesznym cechom, które mogłyby wykluczyć ich z udziału w Niebiańskim Kościele i Maluczkim Stadku. Mamy oczyścić nasze życie z wszelkiego kwasu i grzeszności oraz stać się przaśnymi w szczerości i prawdzie, naśladując przykłady Jezusa i jego apostołów.

Musimy żyć pobożnie, z szacunkiem i miłością zarówno dla przyjaciół, jak i dla wrogów, niezależnie od tego, czy są oni chrześcijanami, czy niewierzącymi. W Liście do Filipian 2:14-16 czytamy: „czyńcie wszystko bez szemrania i powątpiewania, abyście się stali nienaganymi i szczerymi dziećmi Bożymi bez skazy pośród rodu złego i przewrotnego, w którym świecicie jak światła na świecie, zachowując słowa żywota ku chlubie mojej na dzień Chrystusowy, na dowód, że nie na próżno biegalem i nie na próżno się trudziłem”.

Jak zachowujemy się wobec innych ludzi? Czy odpłacamy złem za zło, czy może nadstawiamy drugi policzek? Czy w relacjach ze współpracownikami, sąsiadami, znajomymi, a czasem nawet z rodziną, dopasowujemy się do otoczenia, używając niewłaściwego języka lub milcząc, gdy inni wyśmiewają tych, którzy chcą postępować zgodnie z zasadami chrześcijańskimi? A może bronimy naszej wiary i zasad zawartych w Słowie Bożym? Pamiętajmy jednak, by nie wywoływać gniewu świata celowym prowokowaniem konfliktów. Nasza reakcja na innych powinna odzwierciedlać nasz charakter, zgodny z zasadami opisanymi wcześniej w Filip. 2:14-16.

Próba naszej wiary

Kolejnym aspektem rozwoju naszego charakteru są próby i gorzkie doświadczenia, które znosimy przez całe życie. Pan dopuszcza próby, aby wspierać nasz duchowy wzrost i kształtować nas na podobieństwo Chrystusa. Przybierają różne formy, stosownie do naszych indywidualnych potrzeb. Król Dawid modlił się: „badaj mnie, Boże, i poznaj serce moje, doświadcz mnie i poznaj



myśli moje! I zobacz, czy nie kroczę drogą zagłady, a prowadź mnie drogą odwieczną!” (Psalm 139:23-24). Próby mogą dotyczyć zarówno sfery fizycznej, jak i psychicznej. Przykładem próby fizycznej może być długotrwała choroba, taka jak rak czy przewlekłe schorzenie, które prowadzi do utraty pamięci lub niepełnosprawności, a w ostateczności do śmierci. Z kolei próby natury psychicznej mogą pochodzić ze strony świata, rodziny, a nawet „przyjaciół”, którzy nie wspierają naszej wiary w Chrystusa. Niekiedy próby przychodzą nawet ze strony naszych braci. Niezależnie od źródła tych trudności, powinniśmy odpowiadać na nie miłością i zrozumieniem, starając się rozpoznać ich przyczynę i, jeśli to możliwe, dążyć do pojednania z tą osobą. Apostoł Paweł przypomina nam w Liście do Rzymian 5:3-4, abyśmy mieli następującą postawę „chcąc się też z ucisków, wiedząc, że ucisk wywołuje cierpliwość, a cierpliwość doświadczenie, doświadczenie zaś nadzieję”.

Musimy jednak rozróżnić między próbami wynikającymi z naszego przestrzegania zasad biblijnych (tj. „prześladowania dla sprawiedliwości”) a tymi, które są wspólne dla całej ludzkości. Na przykład, gdy doświadczamy przejściowej choroby, może to być raczej krótkotrwała próba naszej cierpliwości niż prześladowanie z powodu religii czy przewlekła choroba. Inne przykłady takich chwilowych wyzwań to awaria samochodu, uszkodzenie sprzętu AGD czy utrata zasilania podczas burzy. Są to sytuacje typowe dla codziennego życia.

Nie możemy przewidzieć, co przyniesie nam przyszłość, zwłaszcza w kontekście ciężkich prób fizycznych, z jakimi borykało się wielu członków pierwotnego Kościoła. Jeśli takie wyzwania nas spotkają, wszystko będzie w rękach Pana, a my nie jesteśmy w stanie przewidzieć, co będziemy musieli znieść. Niemniej jednak wszyscy święci Boży muszą stawić czoła próbom wierności, jak powiedział św. Paweł do Tymoteusza w 2 Tym. 3:12: „wszyscy, którzy chcą żyć pobożnie w Chrystusie Jezusie, prześladowanie znosić będą”. Apostoł Piotr potwierdza tę prawdę w 1 Piotra 1:6-7: „weselcie się z tego, mimo że teraz na krótko, gdy trzeba, zaszczeni bywacie różnorodnymi doświadczeniami, ażeby wypróbowana wiara wasza okazała się cenniejsza niż znikome złoto, w ogniu wypróbowane, ku chwale i czci, i sławie, gdy się objawi Jezus Chrystus”. To właśnie nasza wiara zostaje poddana próbie w trudnych doświadczeniach, ponieważ stanowi fundament, na którym buduje się nasz charakter.

Czasami stajemy w obliczu trudnych doświadczeń, które zdają się powtarzać. Zrozumienie przyczyn takiej sytuacji bywa niełatwe. Czy te powtarzające się sytuacje są wynikiem naszej niewierności w jakimś aspekcie życia, czy może nie potrafimy wyciągnąć wniosków z lekcji, które Bóg pragnie nam przekazać? Jeśli te doświadczenia są efektem naszego własnego zachowania, konieczna jest introspekcja oraz głębokie przemyślenie sprawy, aby skorygować nasze postawy. Dążenie do zrozumienia naszych przeżyć i prób powinno przybliżać nas do Boga oraz uczyć prawdziwego zaufania Mu całym sercem. Apostoł Paweł napisał w Liście do Hebrajczyków 12:11: „żadne karanie nie wydaje się chwilowo przyjemne, lecz bolesne, później jednak wydaje błogi owoc sprawiedliwości tym, którzy przez nie zostali wyćwiczeni”.

Warto także zastanowić się nad wpływem prób płynących ze świata na nasze życie. Łatwo jest dać się wciągnąć w zgiełk świata. Jednak ci, którzy poświęcili swoje życie Bogu, muszą stawiać opór tym wpływom, zdając sobie sprawę, że duch świata jest sprzeczny z duchem Bożym. 1 List św. Jana 2:15 mówi: „nie miłujcie świata ani tych rzeczy, które są na świecie. Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca”. List św. Jakuba 4:4 dodaje: „czy nie wiecie, że przyjaźń ze światem, to wrogość wobec Boga?”.

Cel naszych prób

W Liście do Galacjan 5:22-23 Apostoł Paweł wymienia podstawowe cechy chrześcijańskiego charakteru: „owocem zaś Ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzemięźliwość”. Apostoł Piotr dodaje: „dlatego dołóżcie wszelkich starań i uzupełniajcie waszą wiarę cnotą, [...] poznaniem, [...] powściągliwością, [...] wytrwaniem, [...] pobożnością, [...] braterstwem, [...] miłością” (2 Piotra 1:5-7).

Bóg poprzez próby i doświadczenia kształtuje nasz charakter, abyśmy mogli osiągnąć cel, jakim jest upodobnienie się do Chrystusa. Taki jest Boży cel wobec nas, jak czytamy w Liście do Rzymian 8:29: „bo tych, których przedtem znał, przeznaczył właśnie, aby się stali podobni do obrazu Syna jego, a On żeby był pierworodnym pośród wielu braci”.

Jeff Earl